

Wally poznaje historię świata!

14(66)

TYGODNIK

®

CENA 3,50 zł

od 18.05.00
do 24.05.00

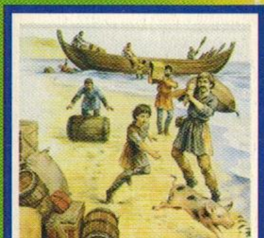
Anglosasi



Dyby



Biesiady

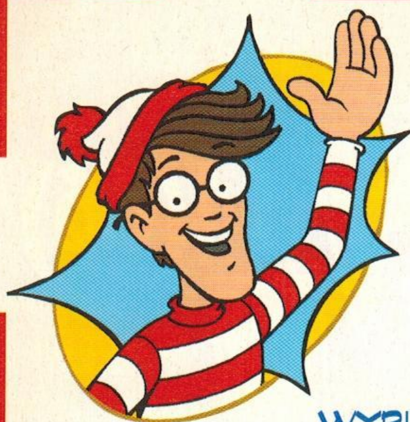


Łodzie



ISBN 83-87911-84-4
INDEKS 354910

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I MAKABRYCZNE WIADOMOŚCI



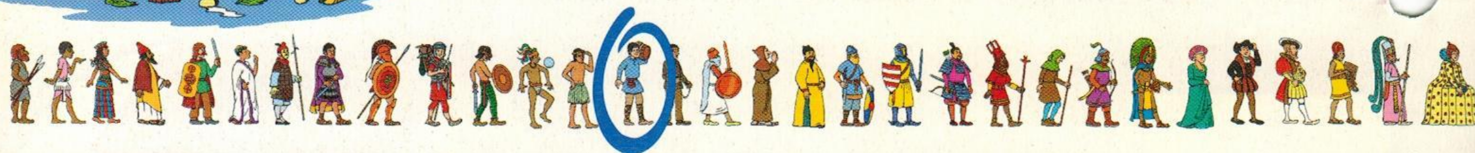
WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

WYRUSZAMY W PODRÓŻ NA WYSPY, DRODZY MIŁOŚNICY HISTORII! W TYM TYGODNIU POZNAMY PRAWDZIWIE WIELKIEGO KRÓLA, UDAMY SIĘ NA POSZUKIWANIE ZAKOPANEGO SKARBU I WYZWOLIMY SIĘ OD STRASZLIWYCH SASÓW!



BRRR MAKABRA

NAZWA „SASI" WYWODZI SIĘ OD SŁOWA „SEAX" LUB „SCRAMASAX", KTÓRE OZNACZA KRÓTKI MIECZ O JEDNYM OSTRZU. SASI BYLI BARDZO ZADOWOLENI Z TEGO OSTRZA I UŻYWALI GO JAKO SZTYLETU, KTÓRYM ZABIJALI WROGÓW. „MĘŻCZYŹNI Z DŁUGIMI NOŻAMI" TO INNA NAZWA SASÓW.



ANGLOSASKIE ARMIE

410 - 1016 r. n.e.

GDY RZYMIANIE OPUŚCILI BRYTANIĘ, NA WYSPĘ PRZYBYLI ANGLOWIE, SASI I JUTOWIE. PLEMIONA TE PRZEPŁYNĘŁY MORZE PÓŁNOCNE I PODZIELIŁY ANGLIĘ MIĘDZY SIEBIE. ANGLOWIE RZĄDZILI ANGLIĄ WSCHODNIĄ, NORTHUMBRIĄ I MERCJĄ. SASI WŁADALI ESSEXEM, WESSEXSEM I SUSSEXSEM. JUTOWIE KONTROLOWALI KENT. RDZENNI BRYTOWIE RUSZYLI DO WALII I IRLANDII.







KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

410 r. n.e.	RZYMIANIE OPUSZCZAJĄ BRYTANIĘ, DLATEGO BRYTOWIE MUSZĄ SIĘ MARTWIĆ O SIEBIE SAMI. BYŁ TO POCZĄTEK ŚREDNIOWIECZA NA WYSPIE.
ok. 450 r. n.e.	SASI PRZYBYLI DO ANGLII. LEGENDA MÓWI, ŻE BRYTOWIE ZAPŁACILI IM, ŻEBY PRZYPŁYNĘLI WALCZYĆ Z PIKTAMI NA PÓŁNOCY.
ok. 600 r. n.e.	BRYTOWIE ZOSTALI ZEPCHNIĘCI NA OBRZEŻA BRYTANII. ANGLOSASI ZAWŁADNĘLI WYSPĄ.
787 r. n.e.	PIERWSZY NAJAZD WIKINGÓW NA BRYTANIĘ. OKOŁO 793 R. ZAATAKOWALI KLASZTOR W LINDISFARNE. MNICHÓW ZAMIENILI W NIEWOLNIKÓW LUB UTOPILI W MORZU.
lata 871-899	ALFRED WIELKI BYŁ KRÓLEM WESSEXU. ZGODZIŁ SIĘ PODZIELIĆ ANGLIĘ NA DWIE CZĘŚCI. DUŃSCY WIKINGOWIE ZAJĘLI PÓŁNOC, A ON POŁUDNIE.
lata 1013-1016	DUŃCZYK, ZWANY SWENEM, PODBIŁ ANGLIĘ, A KRÓL ETHELRED ODPŁYNĄŁ DO FRANCJII. W 1016 R. SYN SWENA, KANUT, ZOSTAŁ KRÓLEM.

SŁOWNICZEK

BARYŁKA - DREWNIANA BECZÓŁKA.

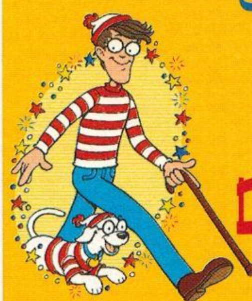
LEN - MOCNA ROŚLINA, Z KTÓREJ WŁÓKIEN ROBI SIĘ NICI, A Z NICH TKA MATERIAŁ, ZWANY LNIANYM PŁÓTNEM.

LIRA - INSTRUMENT STRUNOWY, PODOBNY DO HARFY. ZOSTAŁ WYNALEZIONY PRZEZ STAROŻYTNYCH GREKÓW.

MINSTREL - KTOŚ ŚPIEWAJĄCY PIEŚNI LUB RECYTUJĄCY WIERSZE.

MIÓD PITNY - WINO Z MIODU, WODY I PRZYPRAW.

CZĘŚĆ 14



W DROGĘ

SZUKAJ I ZNAJDŹ

ZNAJDŹ NA STRONACH TEGO ZESZYTU KRÓLA ALFREDA ORAZ CZTERY RZECZY. ODSZUKAJ TEŻ SZEŚĆ SOKOŁÓW TAKICH JAK TEN.















ŻYZNA ZIEMIA

KIEDY ANGLOSASI NIE WALCZYLI, UPRAWIALI ZIEMIĘ - W TYM TEŻ BYLI MISTRZAMI!

Sascy osadnicy

Anglowie i Sasi byli dwoma wojowniczymi plemionami, żyjącymi wzdłuż wietrznych wybrzeży Morza Północnego. Są nazywani Anglosasami, a czasem po prostu Sasami. Anglosascy najeźdźcy wraz ze swoimi sąsiadami, Jutami i Fryzami, wielokrotnie atakowali Brytanię. Do domów wracali z opowieściami o lądzie przydatniejszym pod uprawę niż ich bagienna ojczyzna. Niektórym tak się tam podobało, że postanowili osiedlić się w Brytanii.



WARTO WIEDZIEĆ

GDY SASI OSIEDLILI SIĘ, PRZESTALI WOJOWAĆ. BARDZO BALI SIĘ O SWÓJ DOBYTEK. JEŚLI KTOŚ OBCY PODRÓŻOWAŁ PRZEZ LAS LUB DROGĄ I NIE WOŁAŁ ANI NIE DĄŁ W RÓG, BYŁ UWAŻANY ZA ZŁODZIEJA. MÓGŁ BYĆ ZABITY, CHYBA ŻE ZAPŁACIŁ OKUP.



Wieść o żyznych polach w Brytanii szybko rozeszła się wśród Anglosasów w północnej Europie. Przybywały tam całe rodziny, przywożąc ze sobą zwierzęta i cały dobytek.



ST EDMUNDSBURY BOROUGH COUNCIL/WEST STOW ANGLO-SAXON VILLAGE TRUST

Anglosascy chłopi hodowali bydło, owce i kozy dla mleka i mięsa. Najłatwiejsze do utrzymania były świnie - same ryły w poszukiwaniu jedzenia w lesie i na polach, a maciory rodziły dużo prosiąt!



W JACOBS - TRIP

Zapuszczanie korzeni

Sasi wykorzystywali w pełni żyzną ziemię. Ponadto karczowali las pod nowe pola. Siali zboża: jęczmień, owies i pszenicę oraz len na ubrania. Pszczoły dostarczały miodu do robienia miodu pitnego. Obok pól wyrastały wsie, a wieśniacy mieli własne warzywa i owoce. Większość osadników otaczała zagrody płotem i rowem, by chronić się przed złodziejami i wilkami!

Siła wołu

Sześć lub osiem wołów potrzebowali Sasi do ciągnięcia ogromnych żelaznych pługów. Woły były bardzo drogie, więc chłopi pożyczali je sobie nawzajem, by zaorać pola. Chłop musiał wyprodukować tyle jedzenia, by oddać część swojemu panu i wykarmić rodzinę. Jeśli plony zepsuły się, ludzie głodowali albo jedli chleb z żołędzi!

Sasi mieszkali w wielkich grupach rodzinnych. Do zbudowania chaty dla wszystkich ścinano 18 dębów! Te chaty w West Stowe, w Anglii, zostały zrekonstruowane w stylu anglosaskim - z dębowych kloców pokrytych strzechą.

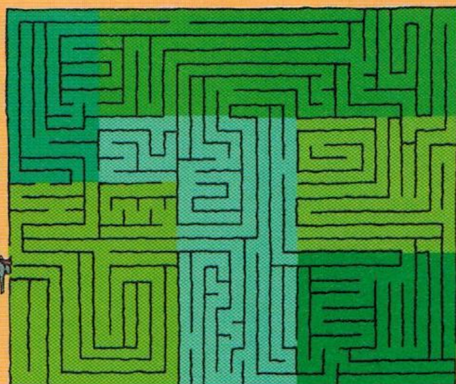
MAŁY SAS DO TATY GRAJĄCEGO NA KOBZIE:

- GDYBYŚ WYPUŚCIŁ TO ZWIERZĘ, TO PRZESTAŁOBY SIĘ TAK DRZEĆ!

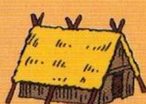
Świnie mogły chodzić swobodnie, ale drób, owce i bydło zamykano na noc w ochronie przed wilkami i lisami. Cenne woły spały w rodzinnej chacie, na wypadek gdyby w okolicy pojawili się złodzieje!



DROGA DO DOMU



POMÓŻCIE ZMĘCZONEMU GOSPODARZOWI ODNALEŹĆ NAJKRÓTSZĄ DROGĘ PRZEZ POLA DO DOMU.





PAUL KENWARD — TONY STONE IMAGES



TAN CZYLI PAN

ANGLOSASCY NIEWOLNICY MIELI CIĘŻKIE ŻYCIE, ALE NIEKTÓRZY SASI ŻYLI CAŁKIEM DOSTATNIO!

Niezła cena

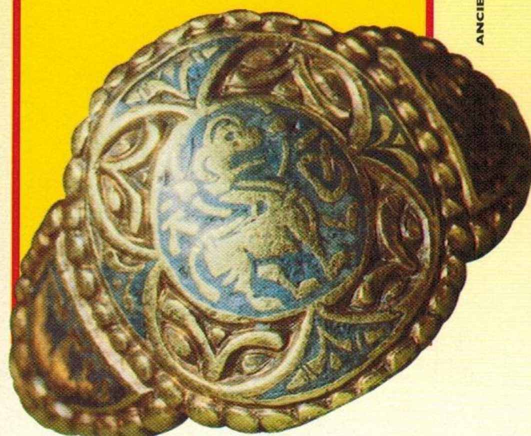
Miejsce człowieka w saskiej społeczności określała „główszczyzna". Była to cena, jaką trzeba było zapłacić jego rodzinie, jeżeli się go zabiło. Im ważniejsza była zabita osoba, tym wyższa była jej cena. Każda część ciała miała swoją wartość – ręce, uszy, a nawet palce u stóp!





Jeśli ktoś nie mógł zapłacić grzywny za przestępstwo, groziło mu zamknięcie w dyby (powyżej), chłosta lub powieszenie.

Anglosasi umiejętnie obrabiali metal i wytwarzali piękną biżuterię. Złoto i biżuteria mogły też służyć czasami jako pieniądze, gdy brakowało gotówki. Osoba posiadająca taki pierścień prawdopodobnie miała również dużo pieniędzy!





Sokolnictwo, czyli łowy z ptakami drapieżnymi, było ulubionym zajęciem szlachetnie urodzonych Sasów.

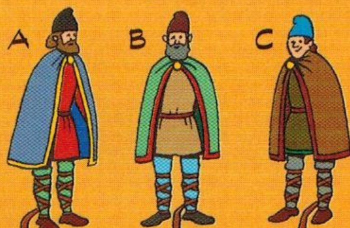
System klasowy

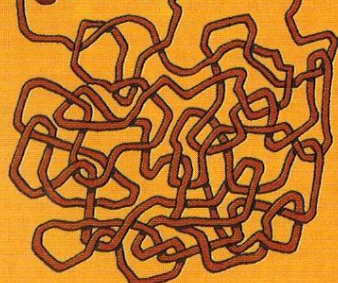
Na szczycie społeczności Sasów stał król i jego krewni. Potem byli członkowie drużyny królewskiej, zwani tanami. Poniżej stała klasa kerlów, chłopów-wojowników. Najniżej byli niewolnicy, służący swoim panom. Szlachta i tanowie mogli posiadać wiele łanów ziemi. Łan to obszar ziemi potrzebny do wyżywienia jednej rodziny.



SASKIE PASY

KTÓRZY DWAJ SASI ZWIĄZALI SWOJE SPODNIE TYM SAMYM PASKIEM SKÓRY?



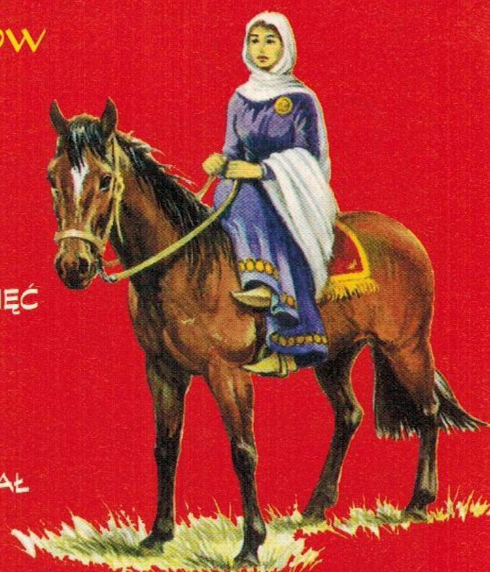


Bogaci Sasi mieli czas, by wieczorami grać w różne gry. Te figurki z kości słoniowej mogły być używane w grze podobnej do szachów.

ANCIENT ART & ARCHITECTURE COLLECTION

SPOŁECZNOŚĆ SASÓW

TANOWIE BYLI SZEFAMI, KERLOWIE ROLNIKAMI, A NIEWOLNICY NIE MIELI SZCZĘŚCIA!



TAN

- POSIADAŁ PRZYNAJMNIEJ PIĘĆ ŁANÓW ZIEMI.
- NIE PRACOWAŁ NA ROLI.
- SPĘDZAŁ CZAS NA POLOWANIACH.
- PRAWDOPODOBNIE NIE UMIAŁ PISAĆ I CZYTAĆ, LECZ NIE BYŁO MU TO POTRZEBNE.
- GŁÓWSZCZYZNA - 1200 SZYLINGÓW.

KERL

- POSIADAŁ JEDEN ŁAN ZIEMI.
- BYŁ WOLNYM CZŁOWIEKIEM, LECZ POTRZEBOWAŁ OCHRONY SWOJEGO TANA.
- CODZIENNIE OBRABIAŁ JEDEN AKR ZIEMI SWEGO PANA.
- WIECZORAMI, WYCZERPANY, POSILAŁ SIĘ PRZY OGNIU.
- GŁÓWSZCZYZNA - 200 SZYLINGÓW



NIEWOLNIK

- NIE POSIADAŁ ZIEMI.
- NIE MIAŁ PRAW, LECZ MÓGŁ KUPIĆ SOBIE WOLNOŚĆ U SWEGO PANA.
- PRACOWAŁ OD ŚWITU DO ZMROKU ZA MISKĘ GOTOWANEJ FASOLI I MIEJSCE DO SPANIA.
- GŁÓWSZCZYZNA - NIE OBOWIĄZYWAŁA, ALE ZA JEGO ZABICIE TRZEBA BYŁO ZAPŁACIĆ ODSZKODOWANIE WŁAŚCICIELOWI.





DZIELNY BEOWULF

HISTORIĘ O WALECZNYM BEOWULFIE OPOWIADANO CZĘSTO NA ZAKOŃCZENIE OBFITEJ UCZTY. RYCERZ TEN JEST BOHATEREM NAJSTARSZEGO I NAJDŁUŻSZEGO STAROANGIELSKIEGO POEMATU.

Według legendy król Danii, Hrothgar, zbudował potężną salę, przeznaczoną do biesiad, i nazwał ją Heorot. Było tu zawsze mnóstwo jedzenia i picia. Noc w noc Duńczycy wyprawiali w Heorot głośne uczty. Jednej nocy ludożerczy potwór, zwany Grendelem, usłyszał radosne odgłosy i wyszedł ze swojej jamy zobaczyć, co się dzieje. Kiedy dotarł do Heorot, znalazł tam śpiących ludzi Hrothgara. Pożarł 30 z nich, zanim ponownie zniknął w ciemnościach!

Od tego czasu za każdym razem, gdy Hrothgar wyprawiał ucztę, działo się to samo. Historie o straszliwych zwyczajach Grendela dotarły do sąsiednich krajów. Usłyszawszy przerażającą opowieść, duński książę Beowulf wyruszył na pomoc. Był on znany z siły i odwagi - nie uląkł się Grendela...







4 Skowycząc w agonii, Grendel uciekł do swej pieczary, by tam umrzeć.



5 Lecz następnej nocy matka Grendela pojawiła się w Heorot. Chciała pomścić śmierć swego syna.



6 Beowulf i grupa mężczyzn wyruszyli, aby odbić Aschere. Jednak przybyli zbyt późno.



7 Beowulf płynął przez mętną wodę do jamy, gdzie mieszkała matka Grendela. Ona już oczekiwała jego przybycia...

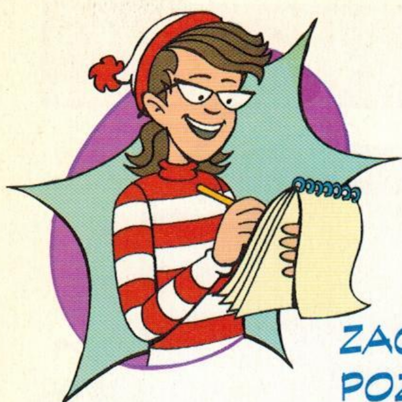


8 Beowulf rzucił się na jędzę ze swoim mieczem, lecz stal odbiła się od jej karku. W ostatniej chwili rycerz spostrzegł na ścianie inny miecz.



9 Zamachnąwszy się mieczem jak toporem, Beowulf uderzył wiedźmę i zabił ją.





Z NOTATNIKA WENDY

Przy stole

ZACHOWANIE SIĘ ANGLOSASÓW PRZY STOLE POZOSTAWIAŁO WIELE DO ŻYCZENIA...

Wielka uczta

Anglosasi uwielbiali jeść, pić i głośno bawić się z przyjaciółmi. Najważniejszymi wydarzeniami roku były uczty w domu tana. Podczas wspaniałych poczęstunków prości ludzie jedli świeże mięso zamiast codziennej zupy i chleba. Podawano też zawsze dużo piwa i miodu do popicia!

Nie naśladujcie tych biesiadników, obrzucających się jedzeniem! Podczas jednej uczty saski król i jego goście wypijali 42 baryłki piwa, zjadali 10 słojów miodu, 300 bochenków chleba, 2 woły, 10 gęsi, 20 kur, 10 serów, baryłkę masła, 5 łososi i 100 węgorzy!



- DLACZEGO ANGLOSASI PILI PIWO Z ROGÓW?

- BO NIE MIELI KUFLI.



RYMOWANKI, ZGADYWANKI

ANGLOSASI KOCHALI ZAGADKI. ZADAWANIE ICH BYŁO GŁÓWNĄ ROZRYWKĄ W CZASIE POSIŁKÓW. CZY MOŻECIE ODPOWIEDZIEĆ, O CZYM MÓWIĄ TE RYMOWANKI?

W czasie uczty gości zabawiali,
tańczyli, śpiewali, grali,
o bohaterskich
czynach rozprawiali wiele,
chyba już wiesz, że to...

Co ma zęby, a nie jada
(niech ci nikt nie
podpowiada!) nie zjesz
nim zupy, nie ukroisz
mięsa, czy już wiesz,
że szukamy...

Zwyczaje biesiadne

Wódz i jego przyjaciele siadali na głównych miejscach przy stole. Wojownicy i prostacy siedzieli na ławach blisko paleniska. Pili z pucharów i z pustych rogów zwierzęcych. Często wypijali piwo jednym haustem. Niewolnicy wnosili półmiski duszonego i pieczonego mięsa i chleb. Anglosasi kroili je i jedli palcami. Kawałki, które spadły na podłogę, były pożerane przez głodne psy.

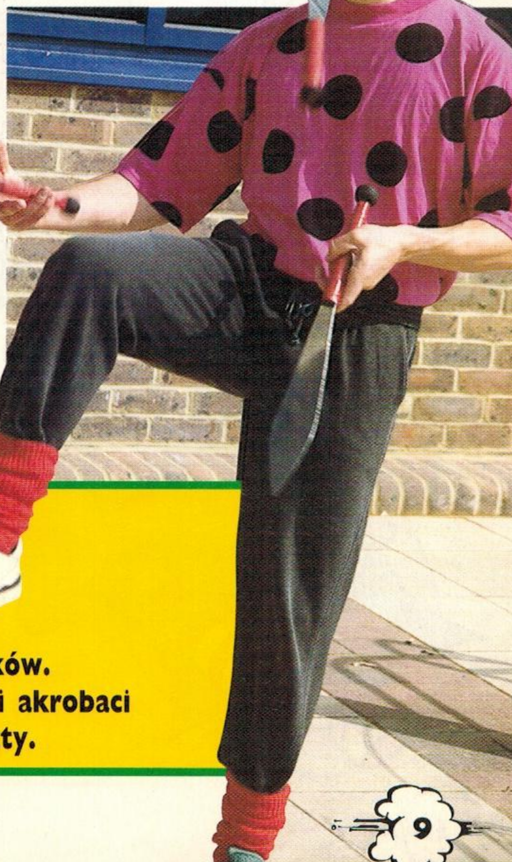


To nie są prawdziwi Sasi, ale ludzie, którzy lubią się przebierać i udawać, że cofnęli się w czasie do starej Anglii!

ST EDMUNDSBURY BOROUGH COUNCIL/WEST STOW ANGLO-SAXON VILLAGE TRUST

Barwne opowieści

Anglosasi uwielbiali muzykę i opowieści. Kiedy już się najedli, wojownicy snuli historie o krwawych bitwach i odważnych czynach. Minstrele grali na harfach i lirach, śpiewając o bogach i bohaterach.



H ROGERS - TRIP

Po uczcie Anglosasi zabawiali się różnymi grami. Układali rymowanki i zagadki dla innych biesiadników. Wędrowni artyści - żonglerzy i akrobaci - byli dodatkową atrakcją uczty.



NIECIERPLIWI ANGLOSASI

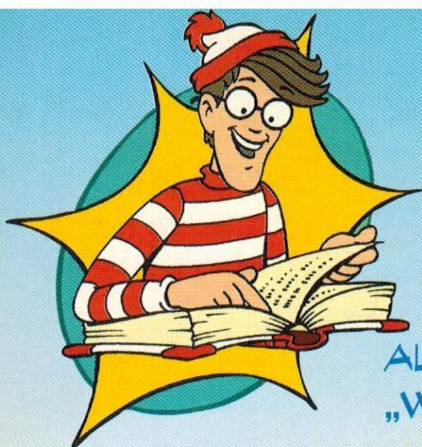
NO CÓŻ, MOI PRZYJACIELE, TO ANGLOSASKIE OBLĘŻENIE JEST Z PEWNOŚCIĄ EKSCYTUJĄCYM WIDOWISKIEM! NIGDY NIE WIDZIAŁEM TYLU MIECZY, WŁÓCZNI I TARCZ. WYGLĄDA NA TO, ŻE ANGLOSASI PRZYBYLI W SAMĄ PORĘ NA ZABAWĘ W ŚREDNIOWIECZNYM ZAMKU. CZY JUŻ MNIE WIDZICIE? ODSZUKAJCIE TEŻ:

- PIĘĆ CZERWONYCH FILIŻANEK.

- KOGOŚ, KTO WPADŁ DO GULASZU.
- „CHRUPACZA" MARCHEWKI.
- OSOBĘ Z WARKOCZYKAMI I WYBAŁUSZONYMI OCZAMI. KTOŚ MA JĄ W GARŚCI!
- ZAGADKOWEGO CZWORONOGA, NIE BIORĄCEGO UDZIAŁU W AKCJI.
- I WRESZCIE, CZY MOŻECIE ZNALEŹĆ DWÓCH OSOBNIKÓW, KTÓRZY ZARAZ ZOSTANĄ PRZYWALENI CZYMŚ CIĘŻKIM?

- CZEGO ANGLOSASI UŻYWALI DO JEDZENIA?

- SWOICH ZĘBÓW.



WIELKI KRÓL

ALFRED JEST JEDYNYM KRÓLEM ANGIELSKIM, NAZYWANYM „WIELKIM". BEZ NIEGO ANGLIA NIE ISTNIAŁABY DZISIAJ.

Wojna

Alfred był synem króla Wessexu. Miał czterech starszych braci, ale oni zmarli młodo. Alfred został królem w 871 r., kiedy miał 22 lata. W tym czasie Anglię zaatakowała armia groźnych duńskich wikingów. Do 874 r. Duńczycy podbili wszystkie angielskie królestwa, poza Wessexem. Alfred dzielnie walczył i w bitwie pod Edington zwyciężył Duńczyków.

Traktat pokojowy

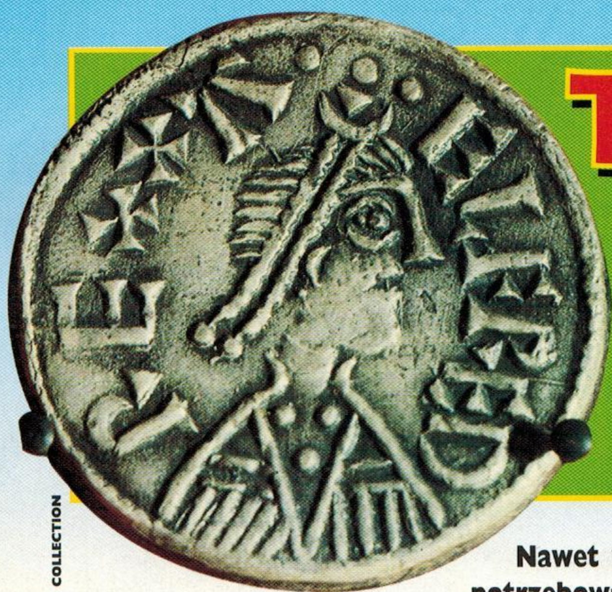
Duński wódz Guthrum i Alfred zgodzili się podzielić Anglię między siebie. Duńczycy wzięli północną część. Południowa i zachodnia Anglia tworzyły królestwo Alfreda. Król zbudował wiele twierdz i flotę, by móc odeprzeć każdego wroga!

Zaatakowany król Alfred wprowadził Duńczyków w błąd, uciekając na dzikie bagna Athelney. Potem zwołał swoich rycerzy i utworzył z nich nową armię, dzięki której rozbił wrogie oddziały w bitwie pod Edington.



BRRR MAKABRA

KRÓL ALFRED ZMUSIŁ JEŃCÓW DO PRZYJĘCIA CHRZEŚCIJAŃSTWA. WIKINGOWIE ZWYKLE ZABIJALI WZIĘTYCH DO NIEWOLI. GDYBY SCHWYTALI I ZABILI ALFREDA, BYĆ MOŻE ANGLICY MÓWILIBY DZIŚ PO DUŃSKU!



ANCIENT ART & ARCHITECTURE COLLECTION

Ten srebrny pens przedstawia głowę Alfreda. Król chciał polepszyć los swoich poddanych. Zakładał szkoły, zapraszał mądrych ludzi do Anglii i dawał pieniądze na kościół. Sam przetłumaczył pięć ksiąg z łaciny.

Nawet wielki król potrzebował odpoczynku! Ulubionymi zajęciami Alfreda było polowanie w lasach na niedźwiedzie i jelenie oraz puszczanie sokoła.

- KIM MÓGŁBY BYĆ ALFRED WIELKI, GDYBY NIE BYŁ KRÓLEM?

- KAŻDYM, BYLE NIE PIEKARZEM!





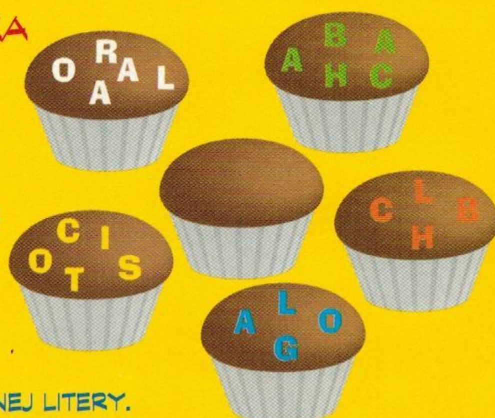
ANCIENT ART & ARCHITECTURE COLLECTION

Na tym klejnocie ze złota, kryształu i emalii znajduje się inskrypcja: „Alfred mnie zrobił". Znaleziono go niedaleko Athelney. Król mógł zgubić go, gdy ukrywał się na tamtejszych bagnach.

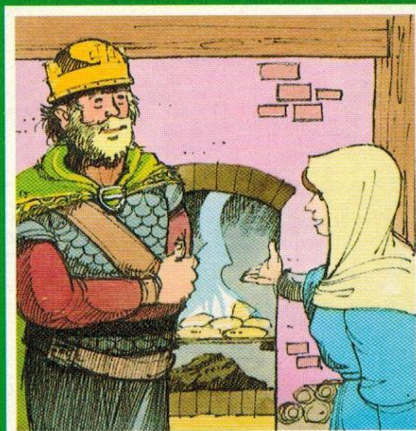


CIASTECZKA

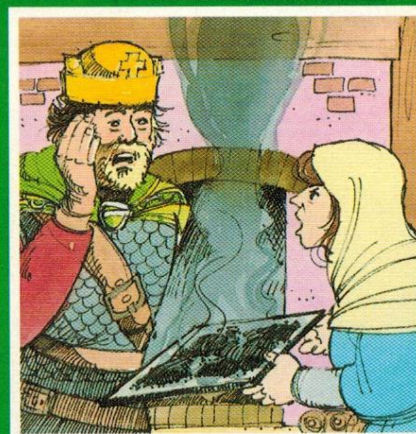
ROZWIĄŻ CIASTECZKOWĄ ZAGADKĘ. W KAŻDYM SŁOWIE BRAKUJE JEDNEJ LITERY. UMIEŚĆ BRAKUJĄCE LITERY NA ŚRODKOWYM CIASTKU I UŁÓŻ Z NICH SŁOWO, W NIM TEŻ BRAKUJE JEDNEJ LITERY.



OPOWIEŚCI Z PIECA WZIĘTE

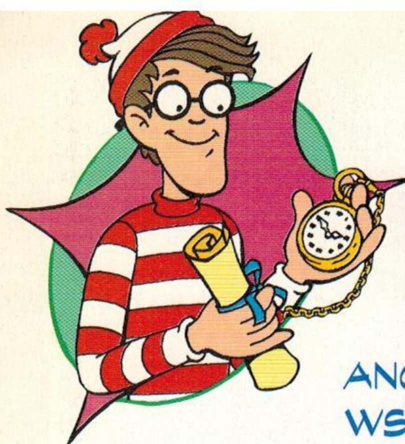


PODCZAS UCIECZKI PRZED DUŃCZYKAMI, JAK WIEŚĆ NIESIE, KRÓL ALFRED ZNALAZŁ SCHRONIENIE W CHACIE UBOGIEJ WIEŚNIACZKI. NIE WIEDZĄC, KIM JEST, KOBIETA POPROSIŁA KRÓLA, BY W CZASIE JEJ NIEOBECNOŚCI POPILNOWAŁ CIASTEK PIEKĄCYCH SIĘ W PIECU.



ALFRED GŁĘBOKO ROZMYŚLAŁ NAD TYM, JAK POKONAĆ DUŃCZYKÓW I NIE ZAUWAŻYŁ, KIEDY CIASTKA SIĘ SPALIŁY. GDY KOBIETA WRÓCIŁA, STRASZNIE SIĘ ROZGNIEWAŁA. PEŁNA ZŁOŚCI KAZAŁA MU SIĘ WYNOSIĆ I NIGDY NIE DOWIEDZIAŁA SIĘ, ŻE GOŚCIŁA SAMEGO KRÓLA!

PODRÓŻE W CZASIE



OSTATNI REJS

ANGLOSASCY KRÓLOWIE BYLI PRZYGOTOWANI NA WSZYSTKO - GDZIEKOLWIEK MIELIBY SIĘ UDAĆ!

Łódź pogrzebowa

Sasi byli znakomitymi żeglarzami i wierzyli, że śmierć jest początkiem wielkiego rejsu. Gdy umierał król, grzebano go ze wszystkim, co mogło mu być potrzebne w podróży, także statek! Wielka łódź pogrzebowa została znaleziona w Sutton Hoo, w Anglii Wschodniej. Naukowcy uważają, że łódź należała do króla Redwalda. Została zakopana w odległości 1 km od morza. Redwald uważał się za „bretwalda" – króla zwierzchniego innych anglosaskich królów. Ilość bogactw w jego grobie wskazuje, że był ważną osobą.

WARTO WIEDZIEĆ

KRÓLEWSKI HEŁM, MIECZ I WŁÓCZNIA BYŁY UŁOŻONE TAK, JAK GDYBY W ŁODZI Z SUTTON HOO BYŁO CIAŁO. JEDNAK NAUKOWCY NIGDY NIE ZNALEŹLI NAWET JEDNEJ KOSTECZKI!



Te złote monety miały wystarczyć królowi Redwaldowi na kieszonkowe na długi czas. Wśród nich znajdują się monety frankijskie (francuskie) - być może Anglosasi handlowali z Frankami.



C. M. DIXON

Król Redwald został pochowany ok. 625 r. Kiedy znaleziono jego grób 1300 lat później, drewniane części statku zniknęły, ale eksperci mogą zobaczyć ich odciski w ziemi.

Tylko królowie zakładali hełmy z taką osłoną twarzy. Hełm zrobiono z żelaza, ozdobiono płytkami z brązu, pokrytymi cyną, która przypominała srebro. Zarysy twarzy były pozłacane. Hełm miał brwi i wąsy wysadzane granatami!

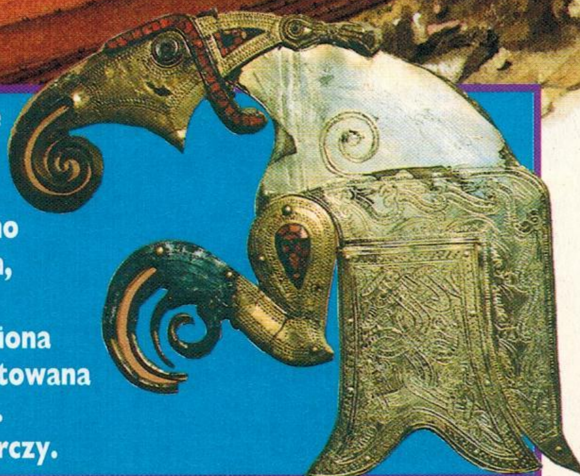


PRZEGRODY W ŁODZI!

PIĘĆ SŁÓW ZWIĄZANYCH Z ANGLOSASAMI PODZIELONO I POGRZEBANO W TEJ ŁODZI. PODSTĘPNY LEWUS DOŁĄCZYŁ JEDEN NIEPASUJĄCY TU WYRAZ. CZY WIESZ KTÓRY?

ŻGLZR	ŁHM	STKT	DRWDL	AA	OO	E A
	E	AE	EA	TCRZ	MTR	

Anglosascy królowie myśleli, że będą walczyć na tamtym świecie! Grzebano ich z mieczem, sztyletem, toporem bojowym i tarczą. Broń była zrobiona ze złota i srebra, inkrustowana kamieniami szlachetnymi. Ten ptak jest ozdobą tarczy.



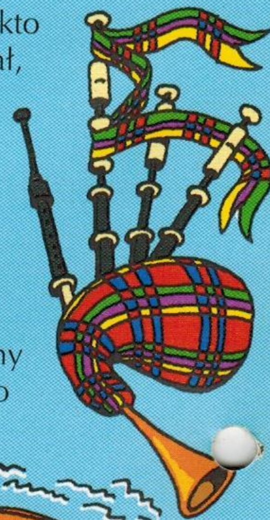
JUT DO SASA:
- CO CIE BOLI, ŻE TAK JĘCZYSZ?
- ŻYCIE, BO TO CHOROBA NIEULECZALNA I ZAWSZE KOŃCZY SIĘ ŚMIERCIĄ...



WALLY I ZGUBIONA LIRA

Wally, Białobrody i Szczek słyszą ponure dźwięki, gdy pomagają anglosaskiemu minstrelowi odnaleźć zgubiony instrument.

Czarodziej Białobrody był zajęty, kiedy Wally i Szczek pojawili się w drzwiach.
– Co porabiasz, Białobrody?
– zapytał chłopiec, kiedy czarodziej zaprowadził ich do swojego gabinetu. W pomieszczeniu było pełno różnych instrumentów muzycznych.
– Rejestruję różne muzyczne tony do pewnego czaru – odpowiedział magik. Następnie, unosząc swoją różdżkę jak mikrofon, ustawił ją przy organach i zagrał skoczną melodię.
Wally'ego zaintrygowała taka liczba instrumentów. Niektóre były nowoczesne, inne wyglądały na bardzo stare.
– Ojej! To przecież lira! – wykrzyknął, podnosząc leżący obok instrument.
– Tak chciałbym usłyszeć kogoś, kto wie, jak grać na lirze – powiedział, pociągając za struny.
– Chyba nie wszyscy byśmy chcieli – pomyślał Szczek, zatykając łapami uszy, żeby nie słyszeć rzępolenia Wally'ego.
– Jutro wyruszam do Brytanii walecznych Anglosasów – rzekł Białobrody. – Zostałem zaproszony na ucztę wydawaną przez mojego starego przyjaciela, lorda Eadreda. Z pewnością będą tam muzykanci grający na lirze.





– Może wybierzecie się ze mną? Jestem pewien, że lord Eadred będzie zachwycony, mogąc was poznać.
– To wspaniały pomysł, Białobrody!
– rozpromienił się Wally.
I następnego ranka wszyscy wyruszyli do dawnej Brytanii.

Trójka przyjaciół znalazła się na skraju ciemnego lasu. Zamek lorda znajdował się w pewnym oddaleniu, ale mieli jeszcze trochę czasu. Idąc w kierunku dworu Eadreda, spostrzegli pod lasem mężczyznę, który nerwowo biegał tam i z powrotem.
– Witaj, panie. Nazywam się Wally. Czy możesz mi powiedzieć, dlaczego jesteś taki zdenerwowany? – zapytał chłopiec grzecznie.
Mężczyzna był bliski łez.
– Poszedłem do lasu ćwiczyć grę na lirze. Kiedy tylko usiadłem, pojawił się ohydny wilk i potwornie mnie przestraszył! W panice upuściłem swoją cenną lirę. Jeśli w porę jej nie odnajdę, nie będę mógł zagrać na uczcie u lorda Eadreda... i ... skończy się moja kariera minstrela!
– Czy chcesz, byśmy ci pomogli znaleźć lirę? – zapytał Wally.
Szczek popatrzył na przyjaciela z przerażeniem. Co ten Wally sobie wyobraża? Przecież minstrel właśnie powiedział, że gdzieś w tym lesie czai się wilk. A Wally'emu i Białobrodemu zdawało się to wcale nie przeszkadzać.

– O! Dzięki wam, dzięki! – wołał minstrel, klaszcząc w dłonie z wielkiej radości.
– Będziemy musieli się rozdzielić – mówił dalej Wally – jeśli mamy dokładnie przeszukać las.
– Dobry pomysł – stwierdził Białobrody i ruszył w kierunku zachodnim.
– Spotkamy się tutaj! – zawołał Wally, wchodząc w las w przeciwnym kierunku.
– Nie ma mowy, żebym sam wszedł do tego lasu – pomyślał Szczek, biegnąc za Wallym.
– Ja pójdę w tę stronę! – krzyknął minstrel, wskazując północ. Ale gdy był już w lesie, wydało mu się, że znowu widzi cień wilka. Szybko więc wyszedł z powrotem.

Wally i Szczek również niczego nie znaleźli. Zupełnie jak Jaś w bajce o Jasiu i Małgosi, Wally stwierdził, że dobrze będzie zostawić za sobą jakiś ślad. Wtedy odnajdą drogę powrotną. Zaczął szukać czegoś w swojej torbie i znalazł garść jaskrawych, lśniących guzików. Będą doskonałe – pomyślał,





rzucając za siebie co jakiś czas jeden guzik.

Plan Wally'ego powiódłby się, gdyby Białobrody nie natknął się na guziki! Pomyślał, że zostały rozsypane przez pomyłkę, więc starannie je pozbierał i oddał Wally'emu, gdy spotkali się głęboko w lesie.
Zanim trójka przyjaciół odnalazła drogę powrotną, minstrel zdążył zamartwić się już niemal na śmierć.
– Co się stało?! Co się stało?! – krzyczał.
– Czy znaleźliście moją lirę?
– Niestety, nie – odpowiedział Wally ze smutkiem.
– Chyba słyszałem dźwięki liry dochodzące z drugiej strony lasu – rzekł Białobrody, starając się być pomocnym.
– Ale musiało mi się wydawać. Kiedy popatrzyłem między drzewami, zobaczyłem tylko małą dziewczynkę, pracującą na krosienkach.
Minstrel spojrzał na Białobrodego, jakby uważał, że czarodziej postradał zmysły.
– Czy wyście się urwali z choinki?
– zapytał niegrzecznie i szykował się do dalszej przemowy, którą przerwał mu Wally. Miał bardzo dobry pomysł.
– Myślisz, że mógłbyś odszukać tę dziewczynkę, Białobrody? – zapytał chłopiec z nadzieją w głosie.
– Tak mi się wydaje – odrzekł czarodziej.
I trójka przyjaciół ruszyła bardzo szybkim krokiem w głąb lasu. Minstrel szedł za nimi niechętnie, wypatrując lękliwie złego wilka.

Gdy przyjaciele dotarli na drugi kraniec lasu, znaleźli małą dziewczynkę siedzącą pod drzewem, dokładnie tak, jak opowiadał Białobrody.
Dziecko spojrzało na przybyszów z lekkim uśmiechem.
– Czy przyszliście zobaczyć moje nowe krosna? – zapytała niewinnie.
Kiedy przesuwała palce w przód i w tył, krosna wydawały dziwne, jękliwe odgłosy.
– To nie są wcale krosna! – wybuchnął minstrel, który właśnie do nich dołączył. Z wściekłości nie mógł po prostu złapać tchu.
– To jest przecież moja lira!





I rzeczywiście, nie mylił się. Niedługo po tym, jak upuścił instrument, uciekając przed wilkiem, dziewczynka znalazła lirę i zabrała ze sobą. Przez cały ten czas używała jej jako krosien!
– Chciałabym tylko, żeby tak nie hałasowały – mówiła dalej dziewczynka głosem pełnym słodyczy. Była zupełnie nieświadoma, że wściekły minstrel zaraz wyjdzie z siebie. – Czy nie wiecie, gdzie mogłabym znaleźć inne?
– W rzeczy samej, wiemy – odpowiedział uprzejmie Białobrody i zrobił ruch laską, wyczarowując prawdziwe, miniaturowe krosna. Podał je dziewczynce.
– Może wy macie czas na czary i pogawędki, ale ja nie! – wyburczał minstrel. Chwycił swoją lirę i spojrzał z góry na dziewczynkę. – Uczta u lorda Eadreda zacznie się lada moment. A ja mam w zwyczaju nigdy się nie spóźniać!
– Na nas też już czas – rzekł Wally. Pomógł wstać dziewczynce i trójka przyjaciół odprowadziła ją do domu, zanim wyruszyli za minstrelem na wzgórze, gdzie stał dwór lorda Eadreda.

Witajcie, kochani! Witajcie! – zawołał Eadred, gdy zobaczył Białobrodego, Wally'ego i Szczeka. – Dzisiejsza uczta dobrze się zapowiada.
I faktycznie, była to najwspanialsza uczta w wiosce. Stoły uginały się wprost pod ciężarem smakowitego jedzenia i picia. A wszystkiego było tak dużo, że starczyłoby dla całej armii. Cały czas grała muzyka i pląsali tancerze.
A na zakończenie lord Eadred podał Wally'emu instrument.
– Białobrody mówi, że lubisz muzykę liry. Czy zechciałbyś zagrać dla moich gości?
Wally zamilkł, a Szczek na chwilę wstrzymał oddech.
– Może innym razem – odpowiedział chłopiec z uśmiechem, a Szczek odetchnął z ulgą.

KONIEC

W CZĘŚCI 15. WALLY I SZCZEK SPOTYKAJĄ STADO BIZONÓW.





ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

ANGLOSASI UWIELBIALI RYMOWANKI I ZGADYWANKI.
OTO KILKA PRZYGOTOWANYCH SPECJALNIE DLA WAS!

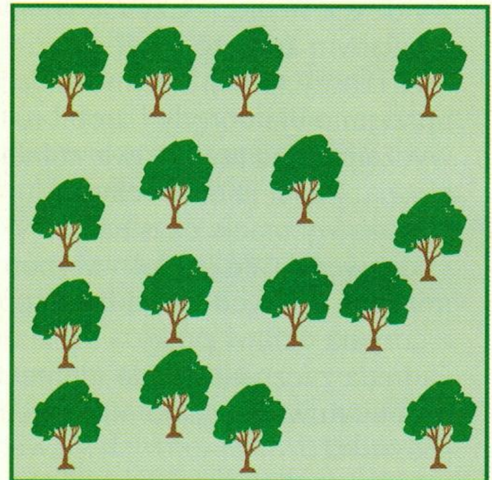
Szyk z liter

Czy możecie znaleźć 13 słów związanych z Anglosasami, ukrytych w diagramie? Z pozostałych ośmiu liter ułóżcie imię pewnego króla.

F	L	U	W	O	E	B
H	E	D	O	R	Ó	G
X	N	Y	J	T	O	R
E	W	B	O	W	C	E
S	A	Y	W	A	Ł	G
S	L	H	N	S	A	S
E	I	L	I	R	A	A
W	A	R	K	E	N	T
T	K	A	C	T	W	O

Kłopotliwy spadek

Oracz chce dać każdemu z czworga swoich dzieci taki sam kawałek ziemi, z tą samą liczbą drzew. Jak ma to zrobić?



Za wybicie jednej szyby możesz być zakuty w dyby. A gdy ich wybijesz sześć, nie dostaniesz wcale jeść!

Wytęż wzrok

Jestem pewien, że aż się palicie do odszukania ośmiu różnic miedzy tymi dwoma ziejącymi ogniem smokami!

JAKĄ GŁÓWSZCZYZNĘ TRZEBA BYŁO ZAPŁACIĆ ZA ZABICIE PÓŁGŁÓWKA?

- TYLKO PÓŁ!

Na mój znak!

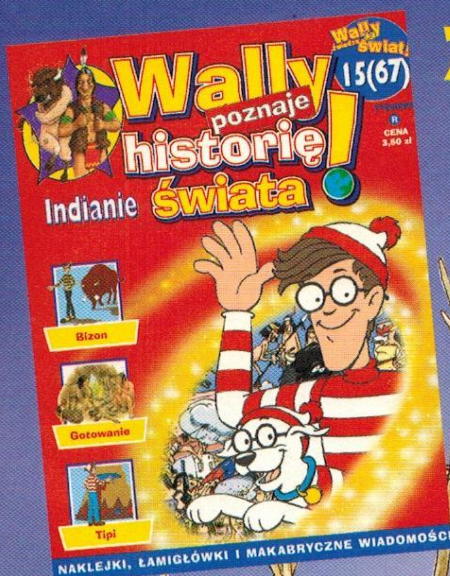
Przyjrzyjcie się uważnie tym pięciu dziwnym znakom. Czy możecie odpowiedzieć, jak powinien wyglądać szósty znak?



Okrągła zagadka

Oto anglosaska zgadywanka, ukryta na tarczy. Najpierw ją odczytajcie, a potem podajcie rozwiązanie - jeśli potraficie!





Za tydzień Wally spotka się z INDIANAMI Z AMERYKI PÓŁNOCNEJ

- POZNAMY INDIAŃSKIEGO SZAMANA
- ZBUDUJEMY DOMEK NA PRERII
- ZROBIMY CUDOWNE MOKASYNY
- POPŁYNIEMY CANOE PRZEZ WIELKI KRAJ

oraz WIĘCEJ NAKLEJEK I NOWE ŁAMIGŁÓWKI WALLY'EGO

TIPI



ROLNICTWO



ZAGADKI

Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelna: Małgorzata Pędziwiatr
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: Andrzej Kaczmarek
Korekta: Elżbieta Niegoda i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy wyłącznie na kartkach pocztowych.

ISBN 83-910481-1-X, 83-87911-84-4 [cz. 14 (66)]

ATLAS:
otrzymasz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są w nim obrazki słynnych budowli, zwierząt, a także mieszkańców świata.

NAKLEJKI:
w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz fantastycznych naklejek z numerami otrzymasz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostaniesz też zabawne naklejki Wally'ego, które możesz przykleić tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR:
pierwszy z czterech segregatorów otrzymasz z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a ty szybko znajdziesz potrzebny numer.



Historyczny quiz Wally'ego

CZY ZNACIE PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA, DRODZY PODRÓŻNICY W CZASIE?

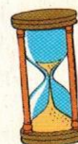
1 Gdzie woły Anglosasów spędzały noc:

a) w lesie,
b) w domu,
c) na polu.



2 Miód pitny to napój:

a) z miodu,
b) z trawy,
c) z jabłek.



3 Jak Anglosasi nazywali przydział ziemi niezbędny na utrzymanie rodziny?

a) klan,
b) łan,
c) plan.



4 Dyby były rodzajem:

a) pięknych kwiatów,
b) kieszonek,
c) ówczesnym sposobem karania.



5 Beowulf zabił potwora o imieniu:

a) Grendel,
b) Godzilla,
c) Goliat.



6 Gdzie uciekli Brytowie po najeździe Anglosasów:

a) do Francji,
b) do Danii,
c) do Walii i Irlandii.

7 Sasi używali zwierzęcych rogów jako:

a) torebek damskich,
b) naczyń do picia,
c) nakryć głowy.

8 Słynna łódź pogrzebowa została znaleziona w:

a) Sutton Hoo,
b) Sutton Kto,
c) Suttonley.





9 Który król angielski był nazywany „Wielkim"?

a) Artur,
b) Alfred,
c) Albert.

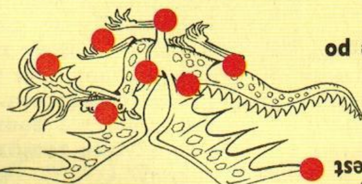
10 Co to jest scramasax?

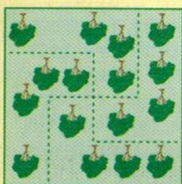
a) instrument muzyczny,
b) topór bojowy,
c) krótki miecz.

ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)

Str. 1: **Szukaj i znajdź:** tarcza - str. 2, hełm - str. 15, klejnot - str. 15, król Alfred - str. 16, kościół - str. 19.
Str. 5: **Saskie pasy:** B i C.
Str. 8: **Zgadywanki i rymowanki:** minstrele, widelce.
Str. 10-11: Wally jest w środku rysunku, schowany za upadającą bramą. Człowiek w gulaszu jest w kotle, na dole po lewej. Chrupacz marchewek siedzi na schodach po prawej. Osobę z warkoczykami trzyma za gardło wiking pijący herbatę (na dole). Zagadkowy czworonóg to pies za plecami zjadacza marchewki. Ludzie, którzy zaraz mogą być przygnieceni są na bramie.

Str. 13: **Ciasteczka:** rolada, blacha, ciasto, chleb, rogal. Rozwiązaniem jest imię króla: Alfred.
Str. 15: **Przegrody w łodzi:** Redwald, hełm, tarcza, żeglarz, statek. Nie pasuje słowo motor.
Str. 20: **Wytęż wzrok:** rozwiązanie po prawej. **Szyk z liter:** Beowulf, len, tkactwo, Kent, lira, wał, owce, Sas, Walia, wojownik, dyby, Wessex, róg. Tajemniczym królem jest Hrothgar. **Kłopotliwy spadek:** rozwiązanie jest na górze po prawej.
Na mój znak!: odpowiedź po prawej - są to cyfry od 1 do 6 ze





swoimi lustrzanymi odbiciami. **Okrągła zagadka:** Napełnisz nim chatę, napełnisz nim dziurę, ale nie czarę. Odpowiedź: dym.
Historyczny quiz Wally'ego: 1b, 2a, 3b, 4c, 5a, 6c, 7b, 8a, 9b, 10c.

ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)

Str. 1: **Szukaj i znajdź:** tarcza - str. 2, hełm - str. 15, klejnot - str. 15, król Alfred - str. 16, kościół - str. 19.
Str. 5: **Saskie pasy:** B i C.
Str. 8: **Zgadywanki i rymowanki:** minstrele, widelce.
Str. 10-11: Wally jest w środku rysunku, schowany za upadającą bramą. Człowiek w gulaszu jest w kotle, na dole po lewej. Chrupacz marchewek siedzi na schodach po prawej. Osobę z warkoczykami trzyma za gardło wiking pijący herbatę (na dole). Zagadkowy czworonóg to pies za plecami zjadacza marchewki. Ludzie, którzy zaraz mogą być przygnieceni są na bramie.
Str. 13: **Ciasteczka:** rolada, blacha, ciasto, chleb, rogal. Rozwiązaniem jest imię króla: Alfred.
Str. 15: **Przegrody w łodzi:** Redwald, hełm, tarcza, żeglarz, statek. Nie pasuje słowo motor.
Str. 20: **Wytęż wzrok:** rozwiązanie po prawej. **Szyk z liter:** Beowulf, len, tkactwo, Kent, lira, wał, owce, Sas, Walia, wojownik, dyby, Wessex, róg. Tajemniczym królem jest Hrothgar. **Kłopotliwy spadek:** rozwiązanie jest na górze po prawej. **Na mój znak!:** odpowiedź po prawej - są to cyfry od 1 do 6 ze swoimi lustrzanymi odbiciami. **Okrągła zagadka:** Napełnisz nim chatę, napełnisz nim dziurę, ale nie czarę. Odpowiedź: dym. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1b, 2a, 3b, 4c, 5a, 6c, 7b, 8a, 9b, 10c.

